

Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

Wstęp

1. Skoro już wielu podjęło się sporządzenia opisu wydarzeń, które wśród nas się dokonały, 2. Jak nam to przekazali naoczni od samego początku świadkowie i słudzy Słowa, 3. Postanowiłem i ja, który wszystko od początku przebywałem, dokładnie kolejno ci to opisać, dostojny Teofilu, 4. Abyś upewnił się o prawdziwości nauki, jaką odebrałeś.

Przepowiednia o narodzeniu się Jana Chrzciciela

5. Za dni Heroda, króla judzkiego, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany kapłańskiej Abiasza. Miał on za żonę jedną z córek Aarona, a na imię jej było Elżbieta. 6. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pańskich. 7. Lecz nie mieli potomstwa, ponieważ Elżbieta była niepłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku. 8. I stało się, gdy sprawował służbę kapłańską przed Bogiem w kolejności przypadającej nań zmiany, 9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego na niego padł los, by wejść do świątyni Pańskiej i złożyć ofiarę z kadzidła, 10. Cała zaś rzesza ludu modliła się na dworze w godzinie tej ofiary. 11. Wtem ukazał się mu anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzidlanego. 12. I zatrwożył się Zachariasz na jego widok, i lęk go ogarnął. 13. Anioł zaś rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, i żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. 14. I będziesz miał radość i wesele, i wielu z jego narodzenia radować się będzie. 15. Będzie bowiem wielki przed Panem; i wina, i napoju mocnego pić nie będzie, a będzie napełniony Duchem Świętym już w łonie matki swojej. 16. Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich. 17. On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozprawie sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy. 18. Wtedy rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Jestem bowiem stary i żona moja w podeszłym wieku. 19. A odpowiadając anioł rzekł do niego: Jam jest Gabriel, stojący przed Bogiem, i zostałem wysłany, by do ciebie przemówić i zwiastować ci tę dobrą nowinę. 20. Otóż zaniemówisz i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, kiedy się to stanie, bo nie uwierzyłeś słowom moim, które się wypełnią w swoim czasie. 21. A lud oczekiwał Zachariasza, i dziwili się, że tak długo przebywa w świątyni. 22. A kiedy wyszedł, nie mógł mówić do nich, i poznali, że miał widzenie w świątyni; dawał im też znaki i pozostał niemym. 23. A gdy minęły dni jego służby, odszedł do domu swego. 24. A po tych dniach Elżbieta, żona jego, poczęła i ukrywała się przez pięć miesięcy, mówiąc: 25. Tak mi uczynił Pan w dniach, kiedy wejrzał na mnie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.

Przepowiednia o narodzeniu się Jezusa

26. A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, **27.** Do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Maria. **28.** I wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. **29.** Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. **30.** I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. **31.** I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. **32.** Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. **33.** I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. **34.** A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? **35.** I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym. **36.** I oto Elżbieta, krewna twoja, którą nazywają nieplodną, także poczęła syna w starości swojej, a jest już w szóstym miesiącu. **37.** Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa. **38.** I rzekła Maria: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I anioł odszedł od niej.

Maria odwiedza Elżbietę

39. A Maria wybrała się w onych dniach w drogę i udała się śpiesznie do górskiej krainy, do miasta judzkiego, **40.** I weszła do domu Zachariasza, i pozdrowiła Elżbietę. **41.** A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, i Elżbieta napełniona została Duchem Świętym, **42.** I zawołała donośnym głosem i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego. **43.** A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie? **44.** Bo oto, gdy dotarł do uszu moich głos pozdrowienia twego, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. **45.** I błogosławiona, która uwierzyła, że nastąpi wypełnienie słów, które Pan do niej wypowiedział. **46.** I rzekła Maria: Wielbi dusza moja Pana, **47.** I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, **48.** Bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia. **49.** Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego. **50.** A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją. **51.** Okazał moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych z zamysłów ich serc, **52.** Strącił władców z tronów, a wywyższył ponizonych, **53.** Łaknących nasycił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym. **54.** Ujął się za Izraelem, sługą swoim, pomny na miłosierdzie, **55.** Jak powiedział do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki. **56.** Pozostała tedy Maria u niej około trzech miesięcy, po czym powróciła do domu swego.

Narodzenie Jana Chrzciciela

57. A gdy dla Elżbiety nastał czas rozwiązania, urodziła syna. **58.** I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, i cieszyli się razem z nią. **59.** A dnia ósmego zeszli się, aby obrzezać

dziecię, i chcieli mu nadać imię ojca jego Zachariasza. **60.** Na to odezwała się matka jego i rzekła: Nie tak, lecz nazwany będzie Jan. **61.** I rzekli do niej: Nie ma nikogo w rodzinie twojej, który by miał to imię. **62.** Więc skinęli na ojca jego, jak je chce nazwać. **63.** A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest imię jego. I wszyscy się zdziwili. **64.** Zaraz też otworzyły się usta jego i jego język, i począł mówić, chwając Boga. **65.** I padł lęk na wszystkich ich sąsiadów, a po całej górskiej krainie judzkiej opowiadano o wszystkich tych wydarzeniach. **66.** Wszyscy zaś, którzy o tym słyszeli, wzięli to do serca swego i mówili: Kimże będzie to dziecko? Ręka Pańska bowiem była z nim. **67.** A Zachariasza, ojca jego, napełnił Duch Święty, więc prorokował tymi słowy: **68.** Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i dokonał jego odkupienia, **69.** I wzbudził nam mocarnego Zbawiciela w domu Dawida, sługi swego, **70.** Jak od wieków zapowiedział przez usta świętych proroków swoich, **71.** Wybawienie od wrogów naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, **72.** Litując się nad ojcami naszymi, pomny na święte przymierze swoje **73.** I na przysięgę, którą złożył Abrahamowi, ojcu naszemu, że pozwoli nam, **74.** Wybawionym z ręki wrogów bez bojaźni służyć mu **75.** W świątobliwości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni nasze. **76.** A ty, dziecko, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego, **77.** Aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich, **78.** Przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości, **79.** By objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju. **80.** A dziecko rosło i wzmacniało się na duchu, przebywając na pustkowiu, aż do dnia wystąpienia przed Izraelem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01